

OBRZĘDY I ZWYCZAJE DOROCZNE

Część 1



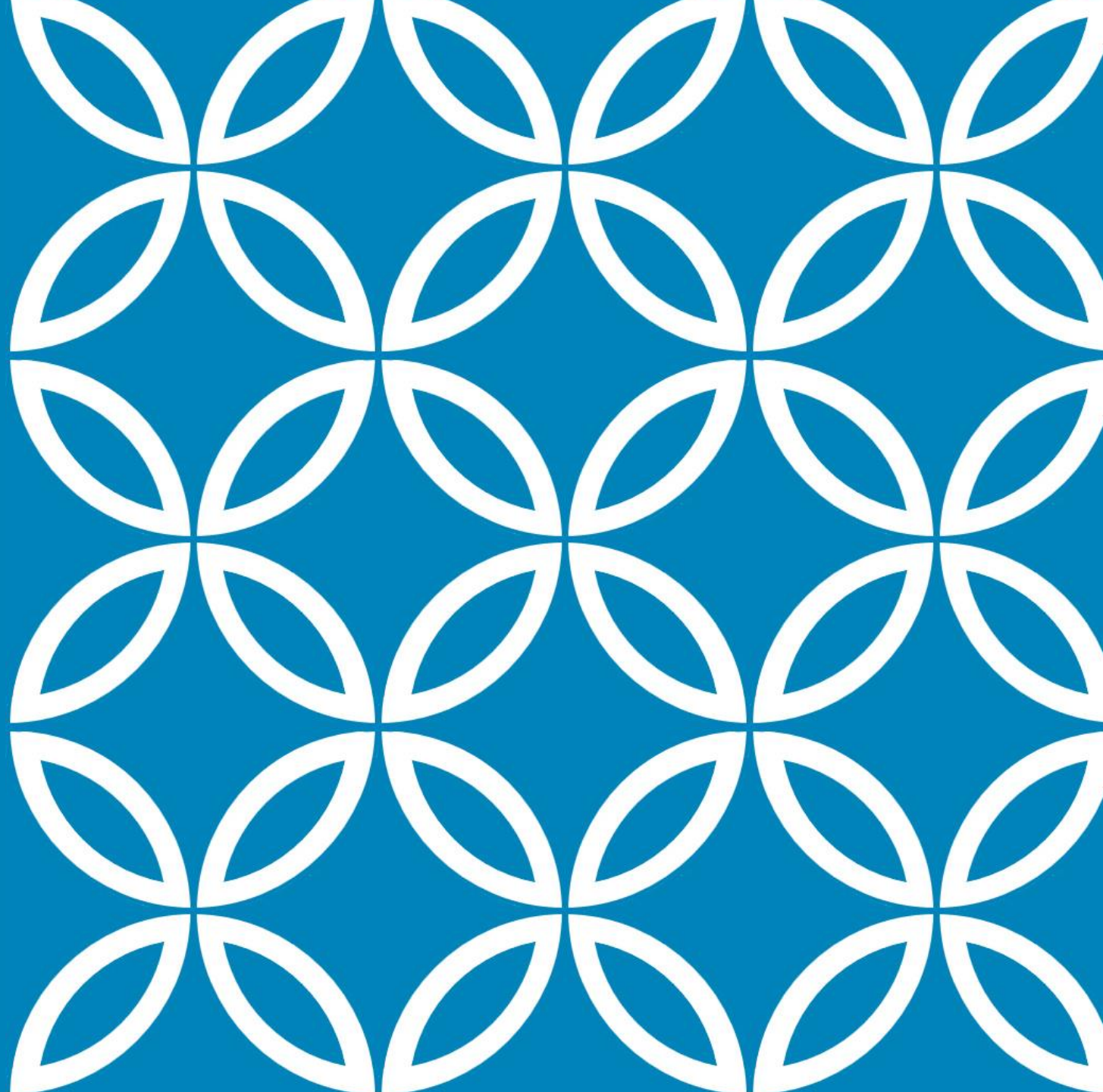
"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie",
Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra.

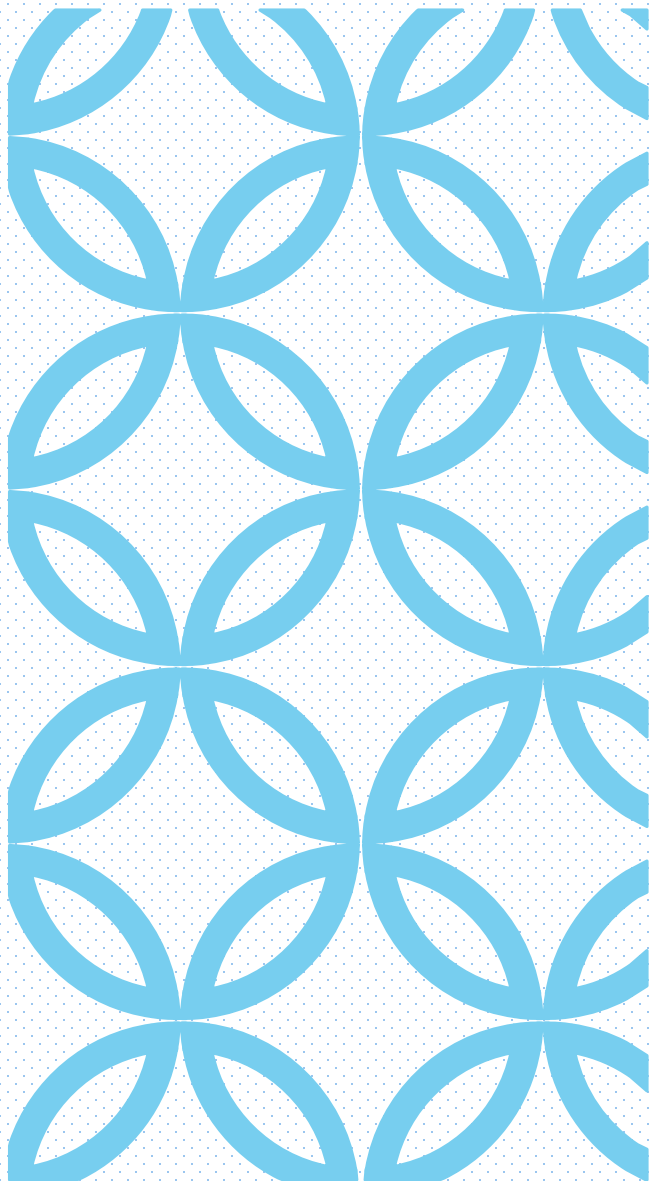
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19 Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



OBRZĘDY ZIMOWE





Święta Bożego Narodzenia nazywane były „**Godami**”, „**Godnimi świętami**”, „**Godowymi Świętami**”. Święta te są bogate w obrzędy i zwyczaje.

ŚWIĘTA ZIMOWE

ADWENT

1. Czas, który poprzedza Boże Narodzenie, trwa 4 tygodnie. W tym okresie poszczono, wstrzymywano się od nabiału kilka dni w tygodniu, w przeciwieństwie do wielkiego postu nie odmawiano całkiem potraw mięsnych. Wieczorami spotykano się w domach na tak zwane prządkki, gdzie podczas pracy opowiadano sobie żarty, powiastki i bajki o wszelkiego rodzaju strachach.

ADWENT

2. Dzień św. Barbary (4 grudnia). W tym dniu wróżono pogodę na Boże Narodzenie. Jeżeli było deszczowo na święta spodziewano się mrozu i na odwrót.

3. Dzień św. Łucji (13 grudnia). Zachody i wschody słońca kolejnych dni licząc od 13 do 25 grudnia zwiastować miały pogodę podczas kolejnych miesięcy nowego roku. Uważano także, że od św. Łucji przybywa dnia. Wcześniej rano podawano bydłu cebulę, której zjedzenie miało uchronić od wszy podczas zimy.



WIGILIA

1. Dzień rozpoczynający święta, zwany także „Wiliją” lub „Wigilią”. Istnieje przekonanie, że przebieg tego dnia ma wpływ na cały przyszły rok. Przestrzegano przed kłótniami, pijaństwem, biciem dzieci ponieważ miałyby się to powtarzać przez cały kolejny rok.

WIGILIA

2. Ostatni dzień przygotowań do świąt. Wcześniej, w okresie przedświątecznym bielono izby, sprzątano dom przygotowywano składniki do wigilijnych potraw. W wigilię ozdabiano pokoje gałązkami jedliny i sosny wieszając je wokół obrazów świętych, gospodarz przynosił choinkę („drzewko” lub „drzywko”), którą następnie stroiła (dekorowała) gospodyni i dzieci. Ozdoby były robione przez cały okres adwentu z bibuły, złotych i srebrnych papierków, słomy, wydmuszek, opłatków, i innych dostępnych materiałów. Gospodynie piekły też ciasteczka razem z dziećmi zdobili je i wieszali na choince.



„DRZEWKO”

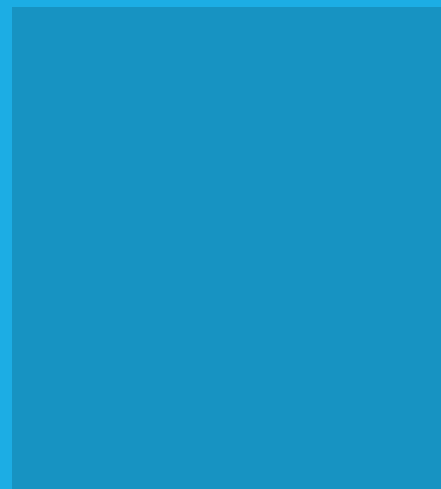
Drzewko bożonarodzeniowe pojawiło się w XVI wieku, lecz prawdopodobnie już wcześniej występowało jako rajske „drzewo poznania dobra i zła” w misteriach o Adamie i Ewie, wystawianych w wigilię Bożego Narodzenia. Tradycyjnie drzewko wieszano się do góry nogami i tuż przed wigilią przyozdabiało różnego rodzaju własnoręcznie wykonanymi ozdobami. Zwano je podłóżniczkami”.

Zwyczaj przystrajania drzewka w formie dzisiejszej choinki istnieje na polskiej wsi od lat dwudziestych XIXw. Jodła postawiona w największej i najpiękniejszej izbie, (u biedniejszych często jedynej) dekorowana własnoręcznie robionymi ozdobami.



OZDOBY ŚWIĄTECZNE

Wszystkie ozdoby wieszane dla „ustrojenia chołpy” - „pająki”, podłaźniczki, jak również ozdoby do strojenia podłaźniczek, a później choinek były wykonywane własnoręcznie przez domowników przez cały okres adwentu. „Światy” z opłatka, łańcuchy ze słomy lub bibuły, ozdoby z wydmuszek i papieru, srebrnych i złotych „papierków”, które zbierano przez cały rok, a także ciastka z foremek o różnych kształtach, „złocene lub srebrzone orzechy”, i najładniejsze czerwone, błyszczące niewielkie jabłka oraz świece.



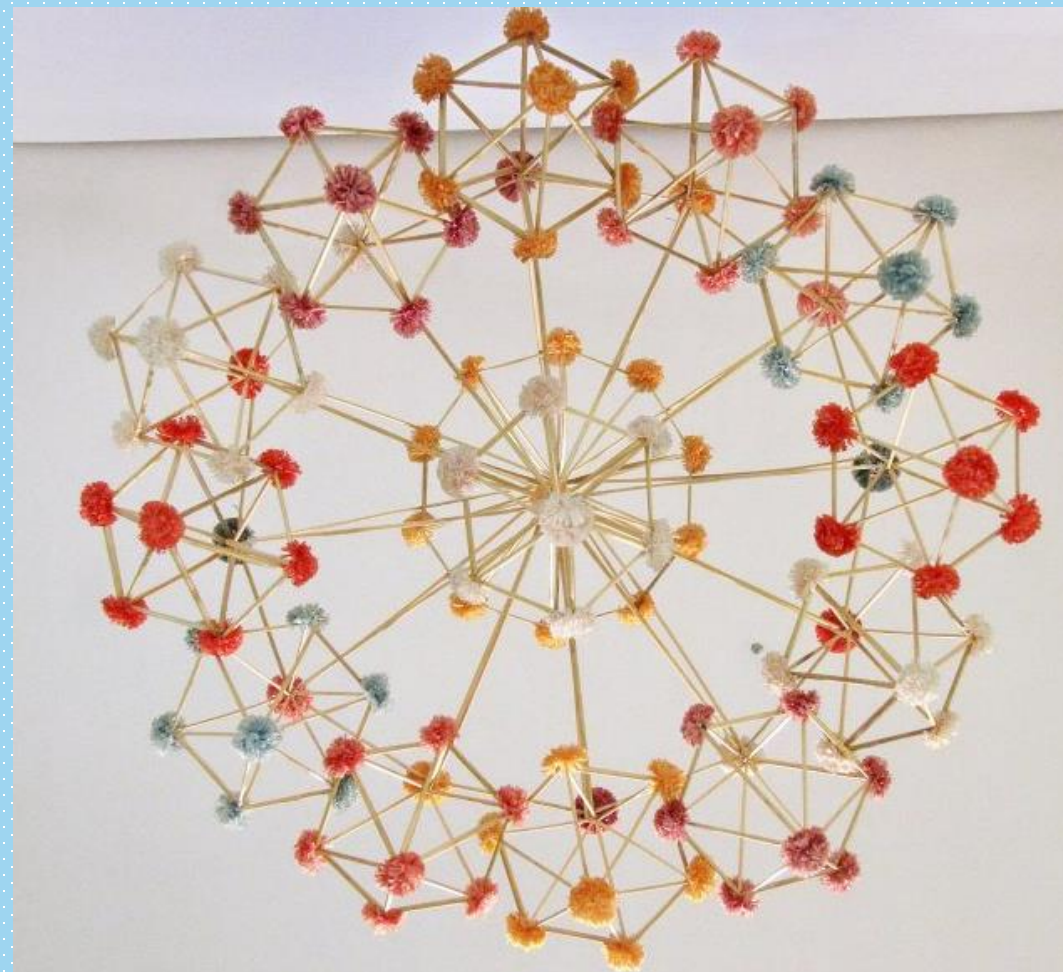
„ŚWIATY” Z OPŁATKÓW

Wykonywane były z białych, rzadziej z kolorowych opłatków. Świat miał kształt kulisty. Do obu stron krążka z opłatka dolepiało się pionowo dwie połówki krążka tej samej średnicy, następne poziomo cztery ćwiartki. Tak powstały świat wieszano u tragarza najczęściej na środku pokoju, na podłóżniczce, ale można było je także spotkać zawieszone na gałązkach choinki. Po okresie świątecznym światy zjadano lub palono.



„PAJĄKI”

Zwane „szarokami”, w przeciwieństwie do „światów” zdobiły dom nie tylko na święta. Powieszone w izbie wisały w niej aż do zniszczenia. Pająki miały różne kształty, były kuliste, świecznikowate, gwiazdziste. Wykonane były ze słomy, bibuły, kolorowego papieru, wstążek.





„PAJAKI”



„SNOP”

Tradycyjnym znacznie wcześniejszym elementem wystroju świątecznego wiejskiej izby był snop zboża, który gospodarz wnosił do domu w dniu wigilijnym. Był to snop niemłóconej pszenicy stawiany w rogu izby. Zaniechano go dopiero w okresie międzywojennym.







WIGILIA

3. **Wieczerza.** Rozpoczynana, gdy na niebie pojawiła się pierwsza gwiazda. Stół ścielano słomą i przykrywano obrusem, a na nim kładziono garść sianka na którym leżał opłatek, na końcu stawiano misy z wigilijnymi potrawami. Do tak przygotowanego stołu zasiadali wszyscy domownicy, zostawiając dodatkowe miejsce dla niespodziewanego gościa. Dbano o to, by ilość uczestników obiadu była parzysta, wierzone bowiem, że w przeciwnym razie ktoś z biesiadników umrze w nadchodzącym roku.

Zaczynano od łamania się opłatkiem i wzajemnych życzeń. Potem spożywano wigilijne potrawy. Podawano ich sześć lub dwanaście. Jako pierwsze jedzono kapustę z chlebem lub z grochem, a pozostałe potrawy spożywano w różnej kolejności. Był również żur z grzybami i ziemniakami, groch z fasolą maszczony olejem lnianym, kasza lub pierogi z suszonymi śliwami, kluski z makiem. Gotowano również galas, gęsty kompot z suszonych owoców, głównie śliw. Również dzisiaj nawiązuje się do tradycyjnych potraw wigilijnych. Wigilijny posiłek, składał się ze wszystkiego co się rodzi w polu. Po wieczerzy wszyscy zmierzali do kościoła na „północkową” – pasterkę.





WIGILIA |

WIGILIA

4. **Wigilijne wróżby.** Wierzono, że jeśli w czasie wigilii opłatek znajdujący się na stole przykleił się do postawionej na nim misy, wróżyło to urodzaj na roślinę, z której zrobiono potrawę. Prowadzono w tym czasie również wróżby miłosne. Przed lub po wieczerzy dziewczęta liczyły przyniesione do palenia w piecu porąbane drwa. Parzysta ich liczba przepowiadała rychłe zamążpójście. Panny wychodziły również przed dom i nasłuchiwały kierunku odgłosów szczekania psów. Podrzucały zboże ku tragarzom. Zaczepione o belki „żdziebła” (żdźbła) mówiły o liczbie potencjalnych zalotników. Po wigilii ustawiano też buty jeden za drugim od stołu w kierunku drzwi. Czyj but pierwszy przekroczył próg, ten w następnym roku miał wyjść z tego domu, co wróżyło małżeństwo lub śmierć. Zabiegi magiczne dokonywane w Wigilię Bożego Narodzenia zapewnić miały gospodarzom i gospodarstwu pomyślność. W tym dniu robiono powrósła, którymi w dniu św. Szczepana okręcano drzewka owocowe. Niektórzy gospodarze dokonywali tego zabiegu już w dniu Wigilii. Siano ze stołu wigilijnego, razem z resztkami z obiadu, wraz z opłatkiem białym lub kolorowym zanoszono po wieczerzy bydłu, "aby się dobrze chowało".



BOŻE NARODZENIE

1. 25 grudnia pierwszy dzień świąt. Dzień obchodzony w gronie najbliższej rodziny. Każdy, nawet najmniejsze dzieci, niezależnie od pogody udawał się do kościoła na uroczystą mszę. Po nabożeństwie spędzano czas w gronie najbliższej rodziny. Nikt nie odwiedzał się w tym dniu, nie wykonywano nawet najmniejszych prac, bydło i konie poiono tylko raz. Na stole podczas posiłku musiało pojawić się mięso, aby w przyszłym roku było się darzyć. Dzień Bożego Narodzenia także obfitował w zwyczaje i przepowiednie. Rano, do wody wrzucano drobne złote lub srebrne pieniądze, umycie się w takiej wodzie gwarantowało zdrowie przez cały nadchodzący rok. Ładna pogoda wróżyła suchy nadchodzący rok, natomiast mróz zwiastował deszcz na Wielkanoc i na odwrót. Dzielono się z bydłem potrawami z Wigilii oraz opłatkiem.

BOŻE NARODZENIE

2. 26 grudnia drugi dzień świąt. **Dzień św. Szczepana.** Do kościoła każdy przychodził z garstką owsa do poświęcenia, którego część potem rzucano na księdza lub obrzucano się nim przed kościołem na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana. Reszta trafiała do owsa, którego gospodarz miał siał na wiosnę. Niektórzy rzucają go także na drzewa owocowe aby rodziły obfite plony. Święconym owsem karmiono kury aby niosły jaja.

Rozpoczynano wzajemne odwiedziny, składano sobie życzenia i świętowano wspólnie z krewnymi i sąsiadami. Kawalerowie odwiedzali panny sprawdzając czy izby są uprzątnięte. Dziewczęta wstawały z samego rana żeby posprzątać pokój, a śmieci wyносиły przed dom i tworzyły z nich koło, potem wracały i przez okno obserwowały jakie zwierzę pierwsze pojawi się w kole. Wróżyły w ten sposób jaki będzie ich przyszły mąż. Wrona wróżyła zamożnego męża, sroka średniaka, wróbel biednego, pies złego, a kot fałszywego.

BOŻE NARODZENIE

3. 27 grudnia św. Jana Ewangelisty. W tym dniu w Kościele wierni mogli skosztować święconego wina, które było najlepszym środkiem na zabezpieczenie się przed wszelkim bólem czy chorobą gardła. Zwyczaj święcenia wina wprowadzono na pamiątkę uratowania św. Jana, któremu podano truciznę. Ten napit się podczas mszy św. święconego (konsekrowanego) wina i uratował życie, podana mu trucizna nie zadziałała.

4. Dzień Bożego Narodzenia rozpoczynał trwający aż do 2 lutego tj. „Gromnicznej” okres **kolędowania**.

KOLĘDA

1. Kolędowanie przybierało różnorodne formy przedstawień. Dawniej zwyczaj chodzenia po kolędzie przysługiwał przede wszystkim chłopcom, kawalerom, a Ci dla większego zarobku wymyślali ciekawe scenki, przebierali się, tworzyli szopki, zdobione gwiazdy i wykonywano wiele innych niezbędnych rekwizytów takich jak np. maski. Powstawało wiele grup kolędniczych przedstawiających różnorodne opowieści, z których do dziś korzystają kolędnicy i grupy kolędnicze. Najbardziej znane w naszym regionie były i są grupy: „z gwiazdą”, „z turoniem”, „z kobyłką”, „z szopką”, „Herody”, oraz „Droby” i „Szczodroki” które kolędowały tylko **jeden dzień** - w Nowy Rok. Natomiast w kościołach przygotowywano przedstawienia jasełkowe.



Z „GWIAZDĄ”

Kolędnicy z gwiazdą nie mieli specjalnych strojów jednak kożuchy odwracali futrem na wierzch i przepasywali się słomianym powrośtem. Twarz i dłonie smarowali sadzą, albo zakładali maski zrobione z papieru lub króliczych skórek. Jak sama nazwa wskazuje ich najważniejszym rekwizytem była gwiazda. Własnoręcznie zrobiona na obręczy ze starego sita, z drewnianych listewek pozbijanych gwoździ, cztero-, pięcio- lub sześcioramienna gwiazda obklejona kolorową bibułą i świecącym srebrnym lub złotym papierem. W górnej części znajdował się otwór, w którym umieszczano świecę lub latarkę, czasem ozdabiana była małą szopką lub obrazkiem Świętej Rodziny. Umieszczona na prawie dwumetrowym kiju wprawiana była w ruch obrotowy ręką lub za pomocą korby. Kawalerowie chodzący z gwiazdą śpiewali kolędy, a na zakończenie wypowiadali formułkę: za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia wam życzymy”.



Z
G
W
I
A
Z
D
A



Z „SZOPKĄ”

Kolędnicy z szopką. Stajenka betlejemka wykonana była bardzo starannie przez kolędników, zbita z drewna i tektury, dach zrobiony ze słomy. W środku znajdowały się figurki zrobione ze szmat, tektury, drewna i innych materiałów. Co istotne postacie te czasem były ruchome więc możliwe było odgrywanie różnych scen np. pokłon Trzech Króli czy wizyty pasterzy w szopce, igraszki diabła ze śmiercią lub czarownicą.

Częściej jednak można było spotkać kolędników z szopką która nie miała ruchomych postaci, wtedy kolędowanie ograniczało się do śpiewania i składania życzeń, czasem kolędowano jednocześnie z szopką i gwiazdą.





Z „SZOPKĄ”

Z „TURONIEM”

Turoń – rogata maskara z wielkim włochatym łbem i kłapiącą szczęką. Rogaty stwór to główna postać w przedstawieniu, wykonany z drewna i futra króliczego lub baraniego, do szczęki przymocowany był kij, którym poruszał chłopiec ukryty pod skórą baranią. Oprócz Turonia w przedstawieniu brał udział Dziad (ubrany w łachmany, przewiązany w pasie powróstem z różańcem z ziemniaków na szyi) oraz Żyd (ubrany na czarno, w czapce oraz z długimi kręconymi pejsami, w białych skarpetach i nieodłącznym wianuszkiem czosnku przy pasie). Głównym motywem przedstawienia był targ Dziada i Żyda o Turonia, który wyprawiał dzikie harce, i atakował rogami, Turoń zdycha, a Żyd oraz Dziad starają się go ocucić różnymi zabiegami jak dmuchanie odprawianie uroków, prostowanie skrętu kisek, czy pojenie wódką, zwierz ożywał i kontynuował swoje figle, atakował domowników, zwłaszcza panny na wydaniu. Często w takich domach kolędowanie kończyło się suto zakrapianym poczęstunkiem i tańcami do białego rana.

Z „TURONIEM”





T
U
R
O
Ń



Grupa Kolędnicza
Z TURONIEM z Rzepiennika Suchego

Z „KOBYŁKĄ”

Kolędowanie z kobyłką to zwyczaj dawniejszy niż chodzenie z Turoniem, jednak również wcześniej zanikły. Kobyłka w innych regionach zwana konikiem, z wyglądu przypominała postać krakowskiego Lajkonika, zbudowana była z zamocowanego do obręczy obróconego do góry dnem koszyka – „opałki”, oraz tła zrobionego z drewna lub tektury oraz szmat. Chłopiec przywiązywał sobie koszyk do ramion za pomocą sznurków przykrywając go „czaprakiem” (nakryciem łóżka - kapą lub kocem lub starą chustą). Kobyłce towarzyszyli muzykanci oraz Żyd i Dziad często z dziadówką. Rzadziej cyganka czy żydówka. Przebieg przedstawienia różnił się od opisanych wcześniej harców turonia. Kobyłka nie zdychała i nie ożywała. Wychodziła z izby 3 razy (magiczna liczba, ale nie udało nam się ustalić powodów). Kobyłka musiała pięknie tańczyć – zatem wojskowy, najczęściej ułan, musiał posiadać umiejętności dobrego tancerza. Kolędnicy z kobyłką chodzili od domu do domu i z każdego z nich do grupy kolędniczej dołączały panny i kawalerowie. Dlatego też w ostatnim zaplanowanym do kolędowania domu był już tłum ludzi. Każde kolędowanie kończyło się w domu, w którym były panny na wydaniu zabawą do białego rana.



Z „KOBYLKA”



K
O
B
Y
Ł
K
A



„HERODY”

Nazwa „Herody” nawiązuje do postaci króla Heroda, Król ubrany w piękny kolorowy płaszcz ze złotym kołnierzem i złotymi manszetami, przepasany przez ramię złotą szarfą, u której wisi szpada oklejona złotym papierem, w prawej ręce dzierży złociste berło, a na głowie złotą koronę. Oprócz niego w przedstawieniu biorą udział: co najmniej dwaj żołnierze w mundurach z szablami, pastuszkowie przyodziani w wiejskie ubrania, opasani powróżkami, trzymający w rękach laski, koszyki lub worki na datki, św. Józef w długim płaszczu, mający na twarzy papierową maskę z długą siwą brodą, trzymający w ręce drążek z gwiazdą, albo zwyczajny kij zakręcony u góry, kiedy gwiazdę obracał Anioł, Śmierć ubrana na biało, z papierową maską na twarzy, w ręku trzymająca kosę, Diabeł w czarnej masce, baraniej czapce na głowie, przez którą wystają dwa rogi, na plecach czarny kożuch, opasany grubym łańcuchem i nieodzowne widły, a także muzykanci, Żyd, Dziad, Trzej Królowie. Czasem dołączali do grupy ułan i turek. Występy „Herodów” przedstawiały historię okrutnych rządów Heroda z rzezią niewiniątek jako reakcję na wieść o narodzinach Jezusa przekazaną przez żyda, bądź przez Trzech Króli. Wreszcie śmierć Heroda i okoleśdowanie gospodarzy.



„HERODY“



H
E
R
O
D
Y



JASEŁKA

Jasełka nie odbywały się tak jak inne kolędy w domach, były one organizowane przez księży i zakonnice w domu parafialnym, zazwyczaj w niedzielę po Bożym Narodzeniu, w dniu św. Szczepana oraz Nowy Rok. Brała w nich udział cała miejscowa młodzież, teksty czerpano z popularnych broszur, a stroje wykonywano własnoręcznie. Postacie biorące udział w Jasełkach to: Święta Rodzina (Jezus, Maryja, Józef), Trzej Królowie, 12 Pasterzy, Żyd, Dziad, Diabeł, Żołnierze, Król Herod, Śmierć, Aniołowie, Skrzypek i inni muzykanci. Przedstawienie oprócz przywiania gości składało się z trzech scen. Pierwsza przedstawiała ogłoszenie dobrej nowiny, pasterze trzymający w rękach laski, ubrani w kozuchy po usłyszeniu wiadomości o narodzinach Mesjasza udają się do Betlejem, a Żyd garbaty, ubrany na czarno, w mycce oraz skrzypek prowadzili rozmowę o narodzeniu Mesjasza. Druga scena rozgrywała się na dworze króla Heroda, występowali w niej Żołnierze, kapłani, Herod, którzy rozmawiali o narodzinach Jezusa, następnie pojawiała się Śmierć i Diabeł, po duszę i ciało okrutnego króla. Ostatnia przedstawiała pokłon pasterzy, „Trzech Króli”, mieszkańców i wielu innych postaci.

JASEŁKA





„SZCZODROKI”

„**Szczodroki**” (w innych regionach zwani - „nowoletnicy”, - młodzi chłopcy w zwykłych ubraniach z udekorowanymi bibułą laskami, z torbami na ramieniu i koniecznie przepasani słomianym powrośtem, chodzili po kolędzie od świtu do sumy w Nowy Rok. Odwiedzali domy, śpiewali kolędę, wygłaszali oracje i składali życzenia domownikom. Za co dostawali kolędę – szczodrocki lub bochnocki - jest to rodzaj pieczywa - małych bochenków chleba lub bułek, pieczonych specjalnie dla nich, jako podziękowanie za kolędę.

SZCZODROKI



„DROBY”

„Droby” („Draby”) – **Młodzi mężczyźni** (parobki) chodzili po kolędzie tylko w dzień Nowego Roku, od północy do sumy w kościołach. Przed laty od stóp do głów okręcenii powrósłami ze słomy (czynność tę, ze względu na czasochłonność zaczynali już wieczorem w wigilię Nowego Roku), przy lewym boku na łańcuchu wisiła drewniana szabla, w ręce długi kij, przez ramię zawieszali worki na datki. Z czasem zaniechali słomianych strojów, a przyczyną była łatwość podpalenia takiego droba, przez „konkurencyjną grupę”. Od wielu lat ubierają się najczęściej w branie kozuchy odwrócone sierścią na wierzch, na łokciach i mankietach ponaszywane mają skórki z jeża, w pasie przepasani słomianymi powrósłami, ale jak dawniej z twarzami wysmarowanymi sadzą, częściej ukrytymi za papierową „straszna” maską, w szpiczastych słomianych czapkach, ozdobionych kolorową bibułą. w rękach trzymali torby na kolędę i grube drewniane laski trochę dla postrachu, a trochę do obrony przed napastnikami. Grupa drobów składała się najczęściej z 2 drabów i dziada, (żeby było mniej osób do podziału kolędy) czasem była nieco większa. Przychodząc od domu wywoływali gospodynię, po wejściu do izby zaczynali składać życzenia, dotyczące urodzajów, kolejne oracje były zlepkiem niecodziennych, wręcz abstrakcyjnych historii wywołujących salwy śmiechu. Były też oracje dotyczące zamożności gospodarzy i życzenia. Następnie zaczynały się figle i żarty z panien mieszkających w domu, o ich pracowitości.

„DROBY” CD.



Po oracjach i przekomarzeniu się z dziewczętami Droby zbierali się do wyjścia prosząc o datki, jednocześnie grożąc gospodyni, że jeśli nie otrzymają zapłaty potłuką jej wszystkie garnki i nabałaganią w domu. Pogróżki te często skutecznie zabierając się do przesuwania przedmioty, myszkowania w garnkach, czy zaglądania do komórki bez jakichkolwiek złych zamiarów, jednak nakłaniało to skąpych gospodarzy do wręczania kolędy. Podarunkami były np. kiełbasa, pszenica, wódka, pieniądze, chleb. Na końcu składali życzenia gospodarzom i śpiewali:

*Za kolędę dziękujemy gospodarzu panie, Niechaj Boskie Miłosierdzie w tym domu zostanie.
Niechaj Józef i Maryja w tym domu przebywa,
Niechaj temu domowi na nicym nie zbywa.*

Droby od domu do domu chodzili bardzo prędko, gdyż mieli czas na kolędowanie tylko do rozpoczęcia się sumy w kościele. Uważali przy tym by nie spotkać się z innymi Drobami, ponieważ nie rzadko kończyło się to sprzeczkami i bójkami.

D R O B Y



D

R

O

B

Y



KOLĘDA KSIĘDZA

W czasie od nowego Roku do Matki Boskiej Gromnicznej odbywała się **kolęda księdza**, który odwiedzał swoich parafian. Towarzyszyli mu organista oraz dwaj ministranci, a także grabarz lub kościelny. Kiedy gospodynie dowiedzą się o kolędzie w całym domu robią porządki i przygotowują się na przyjęcie księdza. Pierwszy do domów zagląda grabarz, który oznajmia rychłe przybycie księdza, otrzymuje za to trochę zboża lub pieniędzy, kolejno do domu przychodzą ministranci z dzwoneczkami i śpiewają kolędy, oni również otrzymują zapłatę. Wreszcie przybywa ksiądz razem z organistą, który odśpiewuje kolędę. Następnie ksiądz odmawia modlitwę, kropi izbę i domowników wodą święconą po czym zasiada z domownikami przy stole i rozmawiają, a dzieciom zadaje pytania z katechizmu, jeżeli dobrze odpowiedzą otrzymują obrazek z postaciami świętych. Po kolędzie ksiądz i organista są obdarowani datkami.

Wizyta księdza po kolędzie niesie za sobą kolejny zwyczaj, a mianowicie kiedy tylko wychodząc przekroczy on próg dziewczęta które znajdują się w domu biegną na wyścigi aby usiąść na miejscu księdza, ponieważ wróży im to która pierwsza wyjdzie za mąż.

NOWY ROK

Nowy Rok miał duże znaczenie dla mieszkańców, gdyż ten dzień przepowiadał cały kolejny rok. Jeżeli ostatnia noc starego roku jest deszczowa to przyszły rok będzie deszczowy i nieurodzajny, a jeżeli poranek będzie czerwony to w tym roku rozpocznie się wojna. Wszyscy wzajemnie składają sobie życzenia, a kawalerowie odwiedzają domy panien i życzą im wesela oraz chrzcin.

Matki chrzestne obdarowują swoich chrześniaków małymi prezentami, zwanymi nowym latem lub nowym latkiem, które są dowodem ich pamięci i miłości.

Panny i mężatki chowają pod poduszki przedmioty należące do mężczyzn, jeżeli przyśni się im któryś z przedmiotów oznacza to spełnienie ich marzeń w przyszłym roku.

W dzień Nowego Roku wczesnie rano kolędują droby oraz szczodroki. Są bardzo oczekiwani, bo swoją kolędą wróżą szczęście i urodzaj w nadchodzącym roku. Domownicy starają się uszczknąć choć kawałek wstążki papierowej z czapki drobskiej, bo zapewni im szczęście osobiste w Nowym Roku.



TRZECH KRÓLI

Święto Trzech Króli (6 stycznia) – w tym dniu w kościele święcono mirrę, kadzidło (jałowiec, żywicę), kredę, a także złote pierścionki, srebrne pieniądze na pamiątkę darów ofiarowanych przez Trzech Króli Jezusowi. Poświęconą kredą pisano na drzwiach litery oraz rok dwoma sposobami: **2 K O M 1 B 8** (starszy) lub **K + M + B 2018**, miało to odstraszać wszystko złe od domu. Robiono także krzyżyki na wszystkich drzwiach i oknach w domu, żeby nie wpuścić diabła i czarownic. Kreda święcona mogła także leczyć wrzody i miała moc wypędzenia diabła lub czarownicy z rzeczy lub miejsc, im więcej razy kreda była święcona tym większą moc posiadała. Poświęcone złoto i pieniążki wkładano do tych niepoświęconych by nie zabrał ich diabeł. Po przyjściu z kościoła kadzono dom i pola mirrą oraz jałowcem aby wypędzić wszelkie choroby, resztę kadzidła przechowywano na wypadek gdyby ktoś w domu umarł i była potrzeba okadzić nieboszczyka. W tym dniu odsyłano również wszelką służbę parobków, pastuszków, pasterki, a nowych przyjmowano dopiero w środę lub w sobotę, aby się darzyło.



GROMNICZNEJ

Święto Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego) kończyło Gody i okres kolędowania. W tym dniu święcono w kościele woskowe świece (gromnice), przystrojone najczęściej niebieskimi wstążkami. Po powrocie z kościoła przez chwilę palono świece dla uszanowania i uwielbienia Najświętszej Marii Panny, następnie nad drzwiami i oknami gromnicą wypalano krzyże by uchronić dom i domowników przed złem. Dobra pogoda w tym dniu oznaczała urodzaj na len, a roztopy i odwilż zapowiadały długą zimę. Gromnica miała duże znaczenie w codziennym życiu, podczas burzy zapalano świecę aby oddalić od domu grzmoty i błyskawice, wkładano ją w ręce umierającego aby w ostatniej godzinie nie przyszedł do niego diabeł, wdychano dym z gromnicy, ponieważ pomagał na ból gardła.

KONIEC



"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie",
Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19 Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy
LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



BIBLIOGRAFIA

- ❖ Rzepiennik Wczoraj i Dziś – dwumiesięcznik społeczno-kulturalny GCK
- ❖ „Ziemia Biecka – Lud Polski w powiatach gorlickim i grybowskim” – Praca zbiorowa pod redakcją Seweryna Udzieli napisana w latach 1889-1895, wydana z rękopisu – 1994r.
- ❖ „Nad rzeką Ropą” – zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego – staraniem Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach – 1965r.
- ❖ „Rzepiennik Strzyżewski – materiały etnograficzne” – pod redakcją Adama Bartosza – 1992r.

BIBLIOGRAFIA RYSUNKÓW I FOTOGRAFII

- ❖ Zdjęcia z archiwum i kronik Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim
- ❖ Wystrój Bożonarodzeniowy:
 - <http://www.75020.blox.pl>
 - <http://www.muzeum-radom.pl>
 - <http://mwmskansen.pl>
 - <http://chroberz.info>
 - <http://naludowo.pl>
 - <http://www.sophisti.pl>
 - <https://sadeczanin.info> - Fot. Bogusława Błażewicz – Sąddecki Park Etnograficzny w Nowym Sączu
 - <https://dzieje.pl> - Fot. PAP/M. Walczak
 - <https://www.homebook.pl>
 - <http://kaciksznurkaiszydelka.blogspot.com>
- ❖ <https://pl.wikipedia.org> - Matka Boska Gromniczna, rysunek Michała Andriollego przedstawiający wypalanie gromnicą znaku krzyża na tragarzu (belce stropowej) chaty w dniu Matki Boskiej Gromnicznej
- ❖ <http://wiadomosci.com/swieto-trzech-kroli/>
- ❖ <https://dzieje.pl> - "Wigilia w chacie wiejskiej". Rys. "Kłosa" (1878).